

Lula zapowiada kontynuację walki politycznej

10 listopada 2019

Luiz Inacio Lula da Silva, wielka postać brazylijskiej i światowej lewicy, wyszedł przedwczoraj późnym wieczorem z więzienia, w dzień po decyzji Sądu Najwyższego, według której przetrzymywanie w więzieniach ludzi, którzy nie wyczerpali przewidzianych przez prawo odwołań, jest niekonstytucyjne. Lula z miejsca zaatakował skrajnie prawicowy rząd prezydenta Jaira Bolsonaro.



74-letni Lula wyszedł z więzienia pieszo, ze swą narzeczoną u boku (jest wdowcem) – socjolożką Rosangelą da Silva, by gorąco ścisnąć witających i pozdrawiać tłum podniesioną pięścią. Oklaskiwały go tysiące ludzi, niektórzy we łzach, przed siedzibą policji federalnej w Kurytybie, gdzie były prezydent siedział od ponad półtora roku, po farsowym procesie, który wyeliminował go z kandydowania w zeszłorocznych wyborach prezydenckich.

„Pragnę kontynuować walkę na rzecz poprawy bytu narodu brazylijskiego!” – zaczął swe przemówienie i przeszedł do ataku: „Lud jest coraz bardziej głodny, bezrobotny, albo pracuje dla Ubera, żeby dostarczać pizzę. (...) Przynieście demokrację, której potrzeba, by oprzeć się kanaliom ze zgniłej strony naszego państwa, wymiaru sprawiedliwości, który zrobił wszystko, żeby skryminalizować lewicę” – mówił, a tłum skandował „Kochamy cię Lula!”.

Były prezydent (w latach 2003-2010), który wyciągnął z biedy ok. 30 milionów ludzi, był robotnik-metalurg, pojechał wczoraj do siedziby związków zawodowych w Sao Bernardo do Campo pod Sao Paulo, aby podziękować robotnikom, którzy

bronili go, gdy policja chciała go aresztować. Wtedy sam poddał się nielegalnym działaniom wymiaru sprawiedliwości. Obecny prezydent Bolsonaro, „tropikalny Trump”, który nie przestaje używać „Twittera”, niespodziewanie przemilczał uwolnienie Luli. Tylko jego syn Eduardo, zwolennik wprowadzenia dyktatury wojskowej, napisał, że oto „uwalnia się bandytów”...

Nadchodzą tymczasem pozdrowienia dla Luli z wielu krajów, m.in. z sąsiedniej Argentyny, Boliwii, również z Kuby. „Lud wenezuelski jest szczęśliwy, cieszy się z uwolnienia brata Luli” – zareagował wenezuelski prezydent Nicolas Maduro.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu